

List do jedz?cej Eurydyki

Grzegorz Turnau

Piszę
Bo ci nigdy nie opowiem
Jakbym jadać chciał przy tobie
Jak ten facet w barze □Smok□
Piszę
Że nie umiem ci wysławić
Co się ze mną co dzień robi
Gdy zobaczę cię o krok
Piszę
Jak głód sycąc daniem z różna
Można,
Tobą sycić głodny wzrok

Piszę
List mój pełen smutku
List co w sensie skutków
Nic nie może dać
Piszę
Przy niezdrowych zmysłach
Nawet by go wysłać
Mnie nie będzie stać
Piszę
Że to w głowie się nie mieści
Jak prześlicznie jesz naleśnik
Lub sok sączysz swój co dzień

Piszę
Że to dla mnie jest tak wiele
Jak nóż trzymasz i widelec
Tylko tego gościa zmień
Piszę
O nim może zbyt zuchwale
Ale,
On jest jak na tobie cień
Piszę
A choć styl mam podły
Ja do ciebie modły
W moim liście ślę

Piszę
Zdania nie najlepsze
A ty nie podeprzesz
Nie pocieszysz mnie
Piszę
Jak do Eurydyki
Jak wiersz do muzyki
Która brzmi gdy jesz

Piszę
Choć nie wyślę listu
Gdy zabraknie mi słów
Mnie zabraknie też